Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 28 — Kraków, piątek 3 lutego 1928 — Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 670

O mandaty

Przy wyborach walczy się o mandaty. Każde stronnictwo stara się zdobyć **jaknajwiększą liczbę mandatów**. To rzecz zrozumiała.

Ale nie u wszystkich stronnictw ta walka o mandaty przedstawia się jednakowo, choć pozornie jednakowo wygląda. Są ludzie i stronnictwa, dla których mandat jest główną rzeczą tak dalece, że za mandat sprzedadzą wszystkie swoje zasady, zmienią przekonania, zatają, co myślą, wyprą się tego co wczoraj mówili, połączą się z samym djabłem. Przeciwnie zaś PPS nawet za cenę stu mandatów nie odstąpi ani od jednego punktu swojego programu, nie sprzeda ani jednego swojego poglądu, nie przemilczy ani jednego ze swoich dążeń, bo dla socjalistów ważniejsza jest walka o zasady, niż walka o mandaty. Pierwszy z dwóch nakreślonych typów polityki wyborczej nazywa się **polityką mandatowa**, drugi zaś **polityką zasad**.

Politykę mandatową uprawiają ci, którym **idzie nie o zasady, lecz o posady**.

Rzecz prosta, że i socjalistom idzie o zdobycie możliwie jaknajwiększej liczby mandatów poselskich i senatorskich, ale w jakim celu? Im więcej mandatów będą mieli, im większą siłę będą reprezentowali, tem większy będą mieli wpływ na ukształtowanie życia państwowego i wpływ ten wyzyskają w interesie ludności, którą reprezentują, w interesie zasad, które wyznają i głoszą. Nie dziw, że dążą do skupienia w swem ręku jaknajwiększej siły, potrzebnej do przeprowadzenia swego programu.

Ale kto żadnego programu nie ma, żadnych zasad nie wyznaje, żadnemi przekonaniami się nie kieruje, — ten pragnie mandatu dla mandatu samego, dla wpływu, jaki ten mandat daje, aby ten wpływ wyzyskać dla własnej korzyści osobistej lub dla korzyści „swoich", dla korzyści kliki, słowem dla prywaty.

Śp. Jan Kanty **Federowicz**, prezydent miasta Krakowa, wygłosił raz lapidarny aforyzm:

„Proszę panów, albo się ma zasady, albo się ich nie ma, albo się ma... coś pośredniego".

Dużo jest ludzi i stronnictw, mających zamiast zasad właśnie **„coś pośredniego"**. I właśnie to „coś pośredniego" stanowi dla nich jedyną podstawę, w imię której polują na mandaty. Ta łatwość przechodzenia **od chjeny do czwartej brygady**, jakiej teraz tak często jesteśmy widzami, jest żywą ilustracją owego „czegoś pośredniego". **Najłatwiej zmienia się przekonania, których się nie posiada.**

Oto, co różni socjalistów od wszelkich innych polityków czy ugrupowań. **Socjaliści, walcząc o mandaty, walczą o zasady**, — o zasady trwałe, nieugięte, otwarcie głoszone, których symbolem jest **dwójka**.

Listy kandydatów socjalistycznych

LISTA KANDYDATÓW PPS DO SEJMU W OKRĘGU NR. 46 (JASŁO, ROPCZYCE, STRZYŻÓW, MIELEC, KOLBUSZOWA, TARNOBRZEG)

Dnia 31 stycznia okręgowy komitet wyborczy PPS w Jaśle złożył następującą listę kandydatów PPS w okręgu wyborczym Nr. 46:

1) **Bator Rudolf**, pracownik kolejowy, członek Zarządu Głównego, sekretarz zarządu okręgowego Związku zawodowego kolejarzy, przewodniczący komisji porozumiewawczej Związków zawodowych pracowników państwowych w Krakowie, członek OKR PPS w Krakowie;
2) **Pilch Władysław**, b. rob. rafinerji i mąż zaufania, obecnie pracownik Kasy chorych w Jaśle;
3) **Marcinek Klemens**, malarz, radny miasta Mielca;
4) **Wojtanowski Jan**, torowy z Mokrzyszowa;
5) **Orłowski Andrzej**, długoletni działacz PPS i radny miasta Strzyżowa;
6) **Sobociński Teofil**, rolnik z Dębicy;
7) **Dalbos Franciszek**, małorolny, Wola Rzeczycka;
8) **Głuch Michał**, murarz, Cyranka;
9) **Kwiatkowski Władysław**, emeryt, Jasło

Składanie list PPS do Sejmu i Senatu

Niniejszym polecamy wszystkim komitetom okręgowym, ażeby w porozumieniu z mężami zaufania, złożyli u władz wyborczych listy okręgowe kandydatów P. P. S. do Sejmu w brzmieniu ustalonem uchwałą CKW z dnia 24 stycznia b. r.

Ten sam obowiązek dotyczy złożenia list okręgowych kandydatów PPS do Senatu z odnośnych województw.

Czynności związane z przedstawieniem listy PPS u władz wyborczych — muszą być wykonane ściśle według instrukcji pisemnej sekretarjatu generalnego z dnia 25 stycznia Nr. 8083 — oraz „Przewodnika Wyborczego".

Podkreślamy, że pełnomocnicy list sejmowych i senackich PPS muszą złożyć oświadczenie przed władzą wyborczą, że przyłączają okręgową listę PPS tak do Sejmu, jak też do Senatu — **do Listy Państwowej Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2.**

Przypominamy, że termin ostatecznego składania list do Sejmu i Senatu upływa **w dniu 3 lutego**, tedy w interesie listy należy ją zgłosić jaknajrychlej.

Wiadomość o złożeniu listy do Sejmu i Senatu z załączeniem zgłoszonego tekstu pełnej listy sejmowej i senackiej — należy nadesłać do sekretarjatu generalnego CKW celem jej ogłoszenia.

SEKRETARJAT GENERALNY CKW PPS.

Jedynka a sprawa reformy rolnej

Nie omylimy się chyba, twierdząc, że jednym z najsłabszych punktów stanowiska **„bloku współpracy z rządem" jest zagadnienie naprawy ustroju rolnego Rzeczypospolitej. „Jedynka"**, przejąwszy — dzięki bohaterskim — zaiste — wysiłkom pułk. **Sławka** — ziemiaństwo z rąk narodowej demokracji, przejęła je z natury stosunków wraz z dobrodziejstwem inwentarza, t. zn. wraz z określonemi interesami klasowemi, które, jak wszystkie interesy klasowe, domagają się od nowych sojuszników politycznych uwzględnienia, wraz z określoną ideologją i określonym planem polityki rolnej.

Ostatnie wywiady prasowe przywódców wielkiej własności ziemskiej dały temu planowi wyraz zgoła niedwuznaczny.

Ziemiaństwo stoi wyłącznie [illegible] dobrowolnej parcelacji bez żadnych ograniczeń co do rodzaju nabywców ziemi, co do ceny za nią itp. Od maja 1926 r. parcelacja „dobrowolna" posunęła się znacznie — pomimo pewnych skrępowań ustawowych — naprzód. Jej skutki w życiu praktycznem nie wyglądają wcale zachęcająco. Rok rocznie rosną szeregi tych robotników rolnych, fornali, służby dworskiej, którzy wędrują tygodniami i miesiącami po wszelkich drogach polskich w poszukiwaniu nowych warsztatów pracy. Dzień 1 kwietnia staje się dniem tragicznym dla wsi bezrolnej. A obok „normalnych" powodów tego swoistego bezrobocia, powodów, wynikających z samego faktu zmniejszania się powierzchni folwarcznej — działają dodatkowo wydalania złośliwe, rozmyślne celem zemsty za „hardość", albo ominięcia przepisów ustawy o pierwszeństwie fornali do ziemi parcelowanej.

Grunta nabywają w znacznej mierze bogaci gospodarze. Oni mogą zapłacić i uruchomić powiększone gospodarstwa. Pozostaje wśród kurzu szos, dróg i ścieżek „armja rezerwowa" proletarjatu rolnego, której przemysł wchłonąć odrazu nie potrafi, która albo wędruje w obce kraje — ludzie energiczni, zdolniejsi przedsiębiorczy — albo też spada stopniowo na samo dno nędzy. Wieś proletarjacka nie podwyższa, ale przeciwnie — obniża poziom swego życia. A u krańca tego procesu czeka już rozpacz beznadziejna.

Rzecz naturalna, wywłaszczenie wielkiej własności rolnej i podział jej między bezrolnych i małorolnych **nie wyczerpuje sprawy agrarnej**. Olbrzymią rolę odgrywają także zagadnienia równoległe, jak postęp techniki uprawy gruntów, wyżywienie miast i miasteczek, kredyt długoterminowy i tani, komasacja, meljoracja itd. Z tych względów — my — socjaliści — wysuwamy zasadę upaństwowienia części wielkich folwarków, zwłaszcza wzorowych, ochrony przemysłu rolnego, pomocy kredytowej Państwa dla drobnych nabywców ziemi. Z tych względów **program rolny PPS** musi być programem dość skomplikowanym, bo usiłującym ująć całość zagadnienia, nie tylko jego części poszczególne. Ale trwanie stanu obecnego jest rzeczą dla miljonów ludzi w Polsce nie do wytrzymania. Sprawa **reformy rolnej** nie jest „odskocznią" dla demagogji wyborczej; jest czemś z każdym rokiem coraz bardziej palącem, coraz rozpaczliwiej wołającem o świadomą wolę rozwiązania; i w toku wyborów r. 1928 **ominąć jej niepodobna**; próba ominięcia, próba przemilczenia oznacza już **kapitulację** przed ziemiaństwem.

Walka o „duszę obszarniczą" trwa pomiędzy „blokiem współpracy z rządem" a narodową demokracją. Przewaga wydaje się być niewątpliwa po stronie „jedynki". O sprawie **reformy rolnej** nie mówią nic ani „sanacja", ani narodowa demokracja. Nie mówią nic, bo jedni dźwigają ciężar **Radziwiłłów, Sapiehów, Steckich**, drudzy — **Czartoryskich i Dubanowiczów**. O narodowych demokratów mniejsza w tej chwili. Są już od bardzo dawna przedstawicielami interesów klas posiadających. Ale milczenie o reformie rolnej „demokratów", „radykałów", „postępowców" z **„jedynki"** jest właśnie ową pierwszą zapłatą ziemiaństwu za jego pomoc polityczną i... bardziej „realną", zapłatą, którą przewidywał w jednym ze swych artykułów tow. **Daszyński.**

Ta zapłata obciąża straszliwie los proletarjatu rolnego. I odpowiedzią na nią z naszej strony musi być walka.

Mieczysław Niedziałkowski.

Czas odnowić przedpłatę na luty

Nauka z Meklenburga dla nas

Jak wczoraj donieśliśmy, ostatniej niedzieli odbyły się w niemieckiem państwie związkowem Mecklenburg-Strelitz wybory do sejmu. Poprzednie wybory odbyły się dopiero w lipcu ub. roku, zostały jednak przez sąd najwyższy unieważnione. Obecne wybory są szczególnie charakterystyczne dla dwóch partyj: socjalistycznej i komunistycznej. **Znamieniem ich jest ciągły wzrost głosów i mandatów socjalistycznych, zaś upadek komunistów.** Mecklenburg-Strelitz to kraj przeważnie rolniczy, o małem uprzemysłowieniu, który przed wojną był rządzony prawie autokratycznie, gdyż zachodziła ta dziwna sprzeczność, że masy miały powszechne i równe prawo głosowania do parlamentu niemieckiego a żadnego prawie prawa do sejmu krajowego.

W tym to kraju rolniczym komuniści z początku mieli wielkie powodzenie. Na chłopów działała ich agitacja wskazująca na to, że w Rosji sowieckiej chłopi zrobili na rewolucji bolszewickiej znakomity interes, a więc i tu będzie tosamo. **To też przy wyborach w 1923 r. komuniści uzyskali przeszło 10 tysięcy głosów i 10 mandatów, zaś teraz tylko 3500 głosów i 3 mandaty.**

Inaczej całkiem układały się stosunki dla **socjalistów.** Nie mając prawie robotników przemysłowych, socjaliści skierowali swą agitację do chłopów i to ze świetnym rezultatem. Wykazują to następujące cyfry: **socjaliści w r. 1923 otrzymali 11.700 głosów i 8 mandatów, zaś obecnie 19.200 głosów i 13 mandatów. Widzimy więc, że podczas gdy głosy socjalistyczne prawie podwoiły się, to głosy komunistyczne spadły do jednej trzeciej części.**

Dlaczego tak się stało i jaka stąd nauka? Komuniści w Niemczech, nie mając własnych haseł, operowali hasłami importowanemi z Moskwy, które z początku miały siłę przyciągającą szczególnie w czasie największego w Niemczech w r. 1923 przesilenia. **Z nastaniem normalnych stosunków komunizm zaczął szybko upadać, rozbijając się wewnątrz na kilka zaciekle zwalczających się grup, na zewnątrz zaś tracąc masy, które przestały wierzyć w obiecywany im raj na ziemi.**

Ostatnie wydarzenia w Moskwie — zesłanie najwybitniejszych obok Lenina twórców bolszewizmu — otworzyły oczy pozostałym jeszcze zwolennikom komunizmu poza Rosją. Przekonali się, jaką rzeczywistą wartość mają głoszone frazesy o równości, o wolności, o polepszeniu ustroju świata itd. Przekonali się, że komuniści nietylko nie cierpią obok siebie innych partyj — ich postępowanie z socjalistami — ale gwałtem tłumią każdy odruch opozycyjny **wewnątrz partji**, karząc śmiałków za odmienne zdanie zesłaniem na Sybir i odebraniem chleba.

Znamy z prasy niemieckiej hasła i melodje, które komuniści stosowali przy wyborach w Mecklenburgu. Są to **tesame hasła i metody, które stosują obecnie przy wyborach w Polsce:** przedewszystkiem występują **pod fałszywą firmą**, oplwają wszystko, co ma inne zdanie, obiecują rzeczy, o których najlepiej wiedzą, że nie dadzą się urzeczywistnić, a wkońcu chlubili się swem „męczeństwem", niepomni, jakie prawdziwe męczarnie zadają oni swym przeciwnikom tam, gdzie mają władzę w rękach.

Ludność chłopska Mecklenburga przejrzała tę komedję i odpowiedziała **pogromem komunistów.** Czy u nas robotnicy, wśród których komuniści próbują żerować, nie mają obowiązku dać im takiejsamej odpowiedzi? Czy Trocki, niewątpliwie dobry komunista, ma żyć na Sybirze, zaś p. Sochacki i Warszawski dzierżyć mandaty i oparci o nietykalność robić szaleńcze obietnice, w których realizację sami nie wierzą? Bo nasi komuniści — nie mówimy naturalnie o obałamuconych robotnikach, ale o kryjących się za ich plecami przywódcach — łudzą się, jakoby w Polsce, tuż o ścianę od Rosji, nie wiedziano, jak ten przez nich opiewany „raj" wygląda; jakby zresztą cały świat nie scharakteryzował dosadnie stosunków moskiewskich słowami **„car Stalin".** I nikt nie da się im nabrać na kawał, że lepiej się dzieje pod rządami tego pseudo-cara niż u nas, gdzie robotnikowi za walkę o prawa polityczne i zdobycze społeczne nie grozi zesłanie na Sybir i wyrzucenie z pracy.

Papierowa zgoda

W centrum katolickiem w Niemczech od dłuższego czasu panują rozdźwięki. Jakiekolwiek przyczyny tego stanu podają, jedną zawsze skrupulatnie omijają, mianowicie **niemożliwość łączenia interesów burżuazyjnych z interesami robotniczemi.**

Centrum jako stronnictwo wyznaniowe, utworzone dla obrony zagrożonego przez przewagę protestancką katolicyzmu, składało się z różnorodnych żywiołów. Dopóki niebezpieczeństwo dla katolicyzmu istniało, szczególnie w czasach Kulturkampfu za Bismarka, różnice polityczne i społeczne stały na drugim planie. W ostatnich jednak latach, szczególnie odkąd w republice centrum stało się języczkiem u wagi, tj. stronnictwem, około którego skupiała się większość, to lewicowa — z socjalistami, to prawicowa — z nacjonalistami, te różnice stają się coraz wyraźniejsze, ilekroć element robotniczy dąży do zaznaczenia swej siły dotąd pod płaszczykiem religijnym utajonej.

W centrum zasiadają dotąd przedstawiciele wielkiego przemysłu, mieszczaństwa, rolnictwa i robotników. Są to robotnicy grupujący się w t. zw. chrześcijańskich związkach, przeważnie górnicy z Westfalji i Nadrenji. Przywódcy ich Stegermann i Imbusch, którzy twierdzą, że w tych związkach mają miljon robotników, muszą bodaj dla pozoru prowadzić politykę robotniczą głównie dla umożliwienia sobie konkurencji z socjalistycznymi robotnikami zorganizowanymi w klasowych (wolnych) związkach zawodowych.

Na tem też tle powstają ciągłe tarcia, tembardziej że i pod względem politycznym centrum daleki jest od jednolitości. Istnieją bowiem w niem **dwa skrzydła: prawicowe z przewodniczącym partji kanclerzem Marxem i lewicowe z przewodniczącym frakcji parlamentarnej Guerardem na czele.** Te różnice polityczne wystąpiły ostatnio jaskrawo na jaw, gdy kanclerz **Marx** w mowie publicznej powiedział, że centrum nie jest stronnictwem republikańskiem tylko konstytucyjnem, natomiast **Guerard** z trybuny parlamentarnej podkreślił republikański charakter centrum.

Jawny zatarg wybuchł w chwili, gdy **Marx lekceważąco wyraził się o robotnikach** i ich przywódcach na tle nieporozumień co do polityki społecznej. Wówczas sekretarz chrześcijańskich górników pos. **Imbusch** wystąpił przeciw niemu, a do niego przyłączył się pos. **Stegermann**, grożąc złożeniem godności drugiego przewodniczącego partji. Dla wyrównania tych różnic odbyło się przed kilku dniami **posiedzenie zarządu głównego centrum**, na którem Marx „wygładził" swoje wyrażenie co do republikańskiego charakteru partji i na tej podstawie jedność partji została utrzymana.

Czy jednak na długo? Znawcy stosunków powiadają, że **do rozłamu przecież przyjść musi i to z okazji wyborów do parlamentu i utworzenia nowej większości.** Pod tym względem zapatrywania w partji są całkiem rozbieżne. Podczas gdy Marx chciałby utrzymać dotychczasowe przymierze z nacjonalistami, to lewica partji dąży do utworzenia przyszłej większości z socjalistami w przewidywaniu, że wybory przyniosą nacjonalistom klęskę. Od wyniku wyborów zależy zatem los **nietylko przyszłej większości i rządu, ale i los centrum**, jako stronnictwa, które od istnienia rzeczypospolitej w Niemczech zawsze w większości i w rządzie zasiadało, dając po kolei ze swego grona kanclerzy: Fehrenbacha, Lutra, Wirtha, Marxa.

P. Korfanty się rozmyślił

—o—

Pod pierwszem wrażeniem orzeczenia sądu marszałkowskiego p. Korfanty oświadczył, że do Sejmu kandydować nie będzie. Rozumie się, że podał on inne przyczyny, mianowicie że nie ma zaufania do przyszłego Sejmu, który będzie stał pod naciskiem rządu itd. Pisząc wtedy o tej rezygnacji z kandydatury, zrobiliśmy uwagę, że p. Korfanty jeszcze się namyśli i nie zechce pozbawić przyszłego Sejmu swej cennej osoby. I nie omyliliśmy się. Jak donosi katowicka „Gazeta Robotnicza", p. Korfanty przecież będzie kandydował i to na pierwszem miejscu we wszystkich okręgach śląskich.

Dopiero pięć lat minęło, kiedy to p. Korfanty „prowadził" listy chadeckie coś w tuzinie okręgów, między innemi i w Krakowie. Wtedy swoją nieco tylko nadwerężoną reputacją wyciągnął z urny niejednego kandydata, który bez tego przyprzęgu ani nie marzył o zdobyciu mandatu. Dziś chadecja wyrzeka się swego wodza, który jednak nie dba o takie drobnostki i ku zmartwieniu byłych swoich partyjników sam swoją kandydaturę wysuwa.

P. Korfanty nie chce widocznie mimo wszystko pozbawić Sejmu swej cennej siły. Pytanie tylko, co na te zachcianki powiedzą wyborcy i drugie pytanie, czy Sejm zechce zatrzymać w swem gronie p. Korfantego, o którym poprzedni Sejm wydał tak niepochlebną opinję.

Żądania pracowników państwowych

—o—

Niemożność zasadniczego uregulowania płac pracowników państwowych, którą osłania się rząd w sprawie poprawy ich bytu, nie winna przeszkadzać rządowi w dopomożeniu pracownikóws w takim zakresie, jaki nie wymaga odwoływania się do uchwał przyszłego Sejmu.

Fakt odsuwania regulacji uposażeń do nieokreślonego terminu tembardziej zobowiązuje rząd do pomocy dla pracowników, wśród których szerzy się skrajna nędza i idący za nią nieuchronnie upadek sił nietylko fizycznych, ale i moralnych. Możności takie istnieją. Zwróciło na nie uwagę ostatnie posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych w dniu 28 bm.

Jedna z tych możności — to przywrócenie dodatku drożyźnianego dla pracowników, zatrudnionych w miejscowościach kuracyjnych. Kołacza już oni od dłuższego czasu o przyznanie tego dodatku w wysokości 20% ich uposażeń miesięcznych. CKP w tej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie konferencja z p. wiceministrem Grodyńskim.

W memorjale, który zostanie złożony przedstawicielowi rządu, poruszona również będzie sprawa **uruchomienia dodatku mieszkaniowego.** — Wzrost komornego w wielkim stopniu obniża i tak małowartościowe pobory pracowników państwowych, odpowiednia więc decyzja rządu, oparta na czasowo niewykonywanych a obowiązujących przepisach ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, będzie miała dla nich duże znaczenie.

Koniecznością jest również rozszerzenie ostatniego dekretu o **dodatku 45-procentowym,** gdyż jak poprzedni z listopada ub. roku, pozbawia on zasiłku znaczną ilość pracowników państwowych, przyjętych na służbę po dniu 1 stycznia 1926 r. Wystąpienie CKP wobec analogicznego wypadku przy ogłoszeniu dekretu o zasiłku w listopadzie ub. roku, skłoniło wtedy rząd do wydania odpowiedniego uzupełnienia dekretu. Należy przypuszczać, że rząd przychyli się ponownie do postulatów pracowników państwowych, jak to już raz uczynił w poczuciu słuszności tego wystąpienia.

Ruch wyborczy

ZGŁASZANIE KANDYDATUR POSELSKICH

Okręgowa Komisja wyborcza Nr. 41 rozplakatowała obwieszczenie, podające do wiadomości, że stosownie do art. 44 ord. wyb. do Sejmu, kandydatury poselskie w okręgu wyborczym mają być zgłoszone pisemnie na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do dnia 3 lutego br. włącznie.

Godziny urzędowe okr. Komisji wyborczej Nr. 41 przy ul. Krowoderskiej 65 są od 9 do 14 i od godz. 17 do 20.

ZATWIERDZONE I UNIEWAŻNIONE LISTY

Główna komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu 31 stycznia **zatwierdziła** listy sejmowe: 21 (Narodowo-państwowy blok pracy), 26 (ludowo-ukraińska partja pracy), 29 (komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych), oraz listy **senackie:** 6 (ukraiński związek narodowy), 11 (monarchistyczna organizacja wszechstanowa), 20 (ruska), 21 (narodowa partja bloku pracy), 22 (blok wyborczy ukraińskich socjalistycznych włościan i robotników).

Na temże posiedzeniu komisja **unieważniła** następujące listy państwowe: Nr. 16 (główny komitet wyborczy PPS lewica), Nr. 23 (związek siły chłopskiej), Nr. 32 (zjednoczenie lewicowe chłopskiej samopomocy). Przyczyną unieważnienia było stwierdzenie na podstawie zaświadczeń otrzymanych od przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych poszczególnych okręgów, że osoby podpisane na zgłoszeniu **nie są umieszczone w spisach wyborców.** Ponieważ po unieważnieniu tych podpisów pozostała liczba osób okazała się mniejszą od wymaganej przez art. 58 ust. 2 ordynacji wyborczej, przeto lista musiała zostać unieważniona.

Przeciw unieważnieniu głosowali: tow. **Pużak**, Bagiński (Wyzwolenie) i Hartglas (blok żyd.). PPS głosowała przeciw ze względów zasadniczych, mimo że Czuma próbował ukraść nazwę naszej partji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dziś we środę o godz. 21.

KANDYDATURY RZĄDOWE

We Lwowie wobec oświadczenia p. Bartla, że kandydatury nie przyjmuje, blok rządowy stawia na pierwszem miejscu ministra przemysłu i handlu p. **Kwiatkowskiego**, na drugiem b. ministra Stesłowicza. Natomiast blok endecko-piastowy stawia jako czołowego kandydata ks. **Panasia**, byłego kapelana legjonów.

W **Stanisławowie** na czele listy rządowej ma stanąć prezes państwowego banku gospodarstwa krajowego, generał **Górecki**, na drugiem dr. **Stesłowicz**.

UKRAIŃSKA LISTA DO SENATU

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 42 Kraków-Chrzanów wpłynęła lista do Senatu ruska z kandydatem ks. Kuryłło Bazyli, proboszczem z Florynki powiat Grybów. Lista posiada 58 podpisów.

DOZORCY DOMOWI I SŁUŻBA DOMOWA ZA LISTĄ PPS

W ubiegłą niedzielę odbyły się **w Krakowie i Podgórzu** trzy imponujące zgromadzenia dozorców domów i służby domowej. Na każde ze zgromadzeń przybyło po kilkuset dozorców i dozorczyń, zgromadzenie zaś służby domowej było tak liczne, że duża sala Domu Robotniczego z trudem tylko zdołała pomieścić obecnych. Zgromadzenia odbywały się **w podniosłym nastroju, pod wrażeniem wspaniałego rozwoju wymienionych organizacyj.** Tow. dr. Bobrowskiemu **urządzili dozorcy krakowscy serdeczną owację**, a przemówienie jego przyjęli długo niemilknącemi oklaskami. Prócz tow. dra Bobrowskiego referowali tow. dr. Pelzling i tow. Murzyn; sekretarzował tow. Jedynak.

W Podgórzu na równie licznem zgromadzeniu dozorców referowali tow. Wohnout i Czarnecki.

Następnie na imponującem zgromadzeniu służby domowej w Krakowie referowali tow. Komoraj i Wohnout. Przewodniczyła tow. Kaspurówna, sekretarzowały tow. Grzybówna i Włodarczykówna.

Na wszystkich zgromadzeniach wśród długo nie milknących braw uchwalono przez powstanie głosować solidarnie na listę PPS.

ZGROMADZENIE W DĄBIU

Zgromadzenie przedwyborcze odbyło się w Dąbiu w poniedziałek 30 stycznia, na którem, po referacie tow. Zygmunta Grossa i zagajeniu przez tow. Grochala, wybrano **komitet wyborczy dla dzielnicy Dąbie**, w skład którego wchodzą: przewodniczący tow. Kotusiński, zastępca tow. Jadownicki, sekretarz tow. Pszczoła, oraz członkowie komitetu tow. Kmiecik i Kontas. Uchwalono jednomyślnie poprzeć listę PPS z tow. Dr. Emilem Bobrowskim na czele.

RUCH WYBORCZY W POWIECIE WIELICKIM

W niedzielę 29 stycznia odbyło się publiczne zgromadzenie przedwyborcze w Biskupicach, w dawnej twierdzy Witosa, w domu gospodarza Turchana. Przewodniczył obywatel Pajdak Wiktor, sekretarzował Antoni Turchan, referowali tow. Tatara z Koźmic i tow. Matlak z Wieliczki. W dyskusji zabierali głos witosowcy i nasi towarzysze. Witosowcy usiłowali zakłócić spokój przez stawianie głupich docinków naszym referentom, lecz dostali ciętą odpowiedź od tow. Tatary. Rezolucję wyrażającą uznanie posłom socjalistycznym za dotychczasową działalność w Sejmie około spraw robotniczo-chłopskich, oraz wzywającą do głosowania na dwójkę przyjęło bez sprzeciwu. Zaznaczyć wypada, że i chłopi z Biskupic, dawnej twierdzy Witosa, przychodzą do przekonania, że się na piastowcach grubo zawiedli.

WIEC PPS W TARNOWCU

W niedzielę 22 stycznia odbył się w Tarnowcu wiec przedwyborczy, pod gołem niebem, w którem wzięło udział przeszło 200 robotników i włościan małorolnych i bezrolnych z Tarnowca i Brzozówki. Wiec zagaił tow. Fr. Żuczek z Brzozówki, poczem tow. Harlender wygłosił referat o sytuacji politycznej w Polsce. Wiec próbował zamącić wójt tarnowiecki (piastowiec), atak jego na PPS został jednak odparty. Zabrał również głos wyzwoleniec ob. Bucko, lecz nie przekonał zebranych. W zakończeniu wiecu zgromadzenie uchwaliło rezolucję, wzywającą do głosowania w **dniu wyborów na listę Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2.**

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 16 (JASŁO — TARNOBRZEG)

Dnia 23 stycznia odbyło się zgromadzenie PPS **w Nawsiu kołaczyckiem** w domu p. Michalika. Przewodniczył ob. Michalik, sekretarzował tow. Stankiewicz. Referował tow. Pilch. Piastowcy, czy bojąc się, czy też nie mogąc się powstrzymać z wściekłości, że socjaliści urządzili zgromadzenie w ich twierdzy, uplili kilku ludzi i na zgromadzenie ich przysłali. Lecz mimo przeszkadzania i krzyków zgromadzenie **wypadło imponująco.**

Dnia 24 stycznia odbyło się zgromadzenie w **Umieszczu** w domu gminnym. Przewodniczył tow. Michalski, sekretarzował ob. Gałuszka naczelnik gminy, referował tow. Pilch z Jasła.

Dnia 26 stycznia odbyło się zgromadzenie w **Wrocance** w domu gminnym. Przewodniczył tow. Klekota, sekretarzował tow. Kania. Referował tow. Pilch z Jasła. W dyskusji zabierali głos tow. Zuczek, Jerzyk i naczelnik gminy Biernacki.

Dnia 29 stycznia odbyło się zgromadzenie w **Lublicy** w domu p. Ochałkowej. Przewodniczył ob. Ochałek Józef, sekretarzował Świech Michał. Referował tow. Pilch z Jasła. W dyskusji zabierali głos p. Klisz, dzierżawca folwarku i p. Miśkiewicz obydwaj piastowcy, którzy chcieli koniecznie udowodnić zgromadzonym, że chłop małorolny nie powinien iść razem z robotnikiem. Odpowiedział im tow. Pilch, że piastowcy doprowadzili państwo do ruiny i że wśród nich najwięcej było **karjerowiczów i dorobkiewiczów**, a ażeby klasę pracującą podnieść z wyzysku to tak chłop jak i robotnik **powinni iść razem bo wspólnym ich wrogiem jest obszarnik i kapitalista.** Wkońcu zabierali głos tow. Bochenek i Świech Michał.

Wszędzie uchwalono **wotum zaufania PPS i postanowiono głosować na listę socjalistyczną.**

W niedzielę 29 stycznia odbył się wiec chłopski **w gminie Żółków**, obok Jasła. — Mimo przeciwdziałania miejscowych czynników endecko-piastowych przez zwołanie zgromadzeń członków straży pożarnej i kółka rolniczego na tąsamą godzinę, **na wiec przybyła spora liczba miejscowych chłopów i robotników**, którzy po wysłuchaniu przemówienia tow. Świerkosza z Krakowa jednogłośnie uchwalili rezolucję, wzywającą do głosowania na listę PPS.

Argumenty przemówienia tow. Świerkosza starał się osłabić niejaki p. Kląk, syn bogatego chłopa, który narzuca się tamtejszym chłopom na ich delegata. Spotkał się jednak z należytą odprawą tow. Świerkosza i oburzeniem zgromadzonych.

Zebrani uchwalili masowo głosować na listę PPS Nr. 2.

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 47 (RZESZÓW—JAROSŁAW)

Dnia 28 stycznia odbyło się w **Pełkini** koło Jarosławia wielkie zgromadzenie wyborcze w dużej sali budynku gminnego. Przewodniczył ob. Wołoszyn, sekretarzował ob. Górski. W pięknym referacie przedstawił tow. **Chudy** program PPS i omówił obecną sytuację polityczną, — następnie przemawiał tow. Jarmuziewicz i ob. Górski. — Uchwalono rezolucję, wzywającą do oddania przy wyborze głosów **na PPS listę Nr. 2.** Podnieść należy, że wyrobienie obywateli politycznie jest w tej miejscowości wysokie — o czem świadczy tak poziom dyskusji jakoteż okoliczność, że przed nami odbyte przez inne stronnictwa wiece przedwyborcze **nie miały żadnego powodzenia**, a to skutkiem demagogji, jaką operowano. Uświadomienie naszej wsi idzie szybkiem tempem.

Dnia 29 stycznia odbyło się w **Tyczynie** ad Rzeszów, na rynku, wielkie zgromadzenie ludowe. Udział w zgromadzeniu wzięła **prawie cała ludność miasteczka oraz część mieszkańców trzech okalających miasto wsi.** Tłumy ludu w skupieniu słuchały naszych mówców. Referowali tow. **Chudy** i **Mirek.** Przewodniczy tow. Tyczyński, sekretarzem był tow. Domino. Słowa nasze padły tu na przygotowany grunt. Socjalizm bowiem dzięki ofiarnej a długoletniej pracy tow. Troskolańskiego nie jest w tem mieście ideją nową. Rezolucje naszą wzywającą do głosowania na listę PPS uchwalono wśród oklasków jednomyślnie.

Tegosamego dnia odbyło się również wielkie zgromadzenie w **Głogowie** przy obecności 500 ludzi na rynku. Przewodniczył tow. Niezgoda, sekretarzował zaś tow. Petela. Referowali tow. Karwala i Gąsior. Uchwalono jednomyślnie **w dniu 4 i 11 marca głosować solidarnie na listę PPS Nr. 2.**

Wiadomości polityczne

POROZUMIENIE PRASOWE POLSKO-LITEWSKIE

Bawiący w Warszawie przedstawiciel prasy litewskiej prof. uniwersytetu w Kownie p. Mikołaj Birżyszka odwiedził dyrektora PAT-a p. Góreckiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Poruszono m. in. sprawy wzajemnych informacyi prasowych polsko-litewskich. Prof. Birżyszka był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który udzielił mu specjalnego wywiadu dla prasy litewskiej.

TARCIA W KOALICJI NIEMIECKIEJ

Pomiędzy frakcjami koalicji rządowej toczą się w dalszym ciągu rokowania w sprawie załatwienia zatargu o ustawie szkolnej. W kołach parlamentarnych różnie oceniają widoki tych rokowań. Pewne koła oczekują, że sprawa ta zostanie załatwiona z końcem bieżącego tygodnia i że komisji międzyfrakcyjnej uda się ustalić wspólną redakcję paragrafu 20-ego ustawy szkolnej. Inne koła natomiast podkreślają nieustępliwe stanowisko niemieckiej partji ludowej w tej sprawie i liczą się **z możliwością rozbicia tych rokowań.**

ZAMIAST ROZBROJENIA TRAKTAT ROZJEMCZY

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że traktat rozjemczy między Francją a St. Zjednoczonemi, w sprawie którego prowadzone są w chwili obecnej rokowania, podpisany ma być w najbliższym czasie.

ZBROJENIA AMERYKI

Budżet armji St. Zjednoczonych, przyjęty przez komisję wojskową Izby reprezentantów i przedstawiony pełnej Izbie, przewiduje wydatki w ogólnej sumie 399 milj. dol.

Sztab gen. Kulińskiego na ławie oskarżonych

Kraków, 2 lutego.

Trzeci dzień rozprawy w okr. sądzie wojskowym w Krakowie przeciwko kpt. Remerowi i 7 oficerom garnizonu krakowskiego, oskarżonym w związku z nadużyciami, popełnionemi przez kpt. Remera, rozpoczął się po załatwieniu wstępnych formalności, **odczytywaniem aktu oskarżenia.**

GŁÓWNYM OBWINIONYM JEST KPT. REMER,

b. adjutant b. dowódcy DOK V gen. Kulińskiego. Przeciwko kpt. Remerowi podnosi akt oskarżenia szereg bardzo ciężkich zarzutów, jak zbrodni oszustwa, występku nadużycia władzy służbowej, występku przeciw własności przez sprzeniewierzenie itd.

Wśród kilkudziesięciu punktów oskarżenia odnośnie do kpt. Remera, prokuratura wojskowa podnosi następujące: w czasie od początku roku 1924 do 26 marca 1926 kpt. Remer, jadąc w charakterze oficera ordynansowego z gen. Kulińskim, względnie innymi oficerami sztabu, do rozmaitych miejscowości OK, podpisywał bez upoważnienia na dokumentach podróży osoby uprawnione do podjęcia należących się im kwot. Na podstawie sfałszowanych w ten sposób dokumentów **wyłudzał od oficera płatnika OK V odnośne należytości, nie wypłacając ich właściwym oficerom.** Kpt. **Remer sfałszował wielokrotnie na wspomnianych dokumentach nazwisko gen. Kulińskiego,** szefa sztabu płk. Kawińskiego, zastępcy tego szefa podpułkownika Gabrysia, poprzedniego szefa sztabu, a obecnie gen. bryg. Przedzymirskiego itd. Dalej z początkiem sierpnia 1923 wyłudził od por. Lejczaka

BILET KREDYTOWANY

z Łucka do Krakowa na bagaż o wadze 1.500 kg., podjął zaliczkę z komisji gospodarczej 2 p. lotn. w wysokości 166 zł., której nie zwrócił, od żony por. Lejczaka wyłudził dwukrotnie po 100 zł., z końcem roku 1925 pobrał od płatnika DOK 150 zł. pod pretekstem zaliczki na koszta podróży gen. Kulińskiego i pieniądze te sobie przywłaszczył itd.

Poza fałszowaniem dokumentów publicznych kpt. Remer

FAŁSZOWAŁ RÓWNIEŻ RACHUNKI PRYWATNE.

I tak zastępcy firmy Iglicki polecił uwzględnić w rachunku za meble pokoju służbowego gen. Kulińskiego wyższą kwotę, aniżeli przedmioty te istotnie kosztowały, a nadto sam **sfałszował rachunek firmy Bazes** za kupione lampy, przez co **naraził skarb państwa na szkodę około 10.000 zł.;** dalej polecił tapicerowi Obecnemu wykonanie rozmaitych robót w swojem mieszkaniu, a rachunek kazał mu wystawić na DOK. Od por. Lejczaka **pobrał 2.300 zł. tytułem zaliczki na 3-miesięczne pobory gen. Kulińskiego i pieniądze te sobie przywłaszczył,** dalej z funduszu dyspozycyjnego dowódcy OK pobrał oszukańczo 2.000 zł., wyłudził 300 zł. od oficera płatnika tytułem pensji za order „Virtuti militari", należącej się gen. Kulińskiemu i z kwoty tej zatrzymał sobie 225 zł. itd.

Poza temi faktami oszustw, kpt. Remer **wyłudzał towary na raty** od firmy Reim i Sp. (towary drogeryjne i sportowe za 183 zł.), od firmy Piesch w Bielsku (materjały tekstylne) za 323 zł., przyczem **pożyczał pieniądze od rozmaitych osób wojskowych,** przeważnie ich nie zwracając.

W dniu 27 czerwca 1925, na podstawie umowy z firmą „SHP" w Krakowie

ZAKUPIŁ SAMOCHÓD

marki „Ford" za 840 dolarów i zapłaciwszy z tej sumy 336 dolarów gotówką, zobowiązał się do spłaty reszty należytości w ratach miesięcznych po 84 dol. Dla dobitniejszego upozorowania, że raty te istotnie spłaci, **sfałszował deklarację** z daty „Kraków 18. VII. 1925", mocą której oficer płatnik DOK por. Lejczak potwierdził rzekomo regularną płatność tychże rat miesięcznych, począwszy od 3. VIII. 1925 do 3. I. 1926, przyczem deklarację tę zaopatrzył w sfałszowany przez siebie podpis por. Lejczaka, oraz wycisnął pieczęcie: oficera płatnika i DOK.

Dosadną charakterystyką osoby kpt. Remera jest następujący fakt: w lecie 1925 mieszkał on w zabudowaniach klasztoru SS. Elżbietanek w Pucku, a ponieważ przy odjeździe nie miał pieniędzy na wyrównanie rachunku, przeto złożył deklarację z daty 5 sierpnia 1925, w której zobowiązał się zwrócić dług w wysokości 600 zł. do dnia 16 sierpnia 1925. Długu nie zwrócił, narażając kuratorjum klasztoru na dotkliwą stratę.

Po wyjściu na jaw nadużyć,

KPT. REMER USIŁOWAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA.

Odpowiada on z więzienia, podczas gdy wszyscy dalsi oskarżeni z wolnej stopy.

Por. Lejczakowi **zarzuca akt oskarżenia, zbrodnię sprzeniewierzenia,** zbrodnię nadużycia władzy służbowej i występek naruszenia obowiązków służbowych. Por. Lejczak miał sobie przywłaszczyć w czasie od r. 1922 do końca marca 1926 sumy, przewyższające 3.200 miljonów marek, oraz 2.060 złotych, nadto rozmyślnie i świadomie likwidował i wypłacał do rąk kpt. Remera należytości na dokumenty podróży i rozkazy wyjazdu, bez potrącania udzielonych zaliczek na te podróże i mimo, że dokumenty te nie były należycie wypełnione, wzgl. nie były zaopatrzone w potwierdzenia odnośnych władz. **Tego rodzaju faktów uchybień naprowadza akt oskarżenia aż 85.** Nadto jedna z pozycyj oskarżenia zarzuca por. Lejczakowi, że wypłacał kpt. Remerowi wszystkie przedkładane przez niego rachunki, nie badając, czy wyszczególnione w nich przedmioty zostały istotnie zakupione, wzgl. czy zostały ujęte w ewidencję materjałową. **Skutkiem** tego zaniedbania dał por. Lejczak możność kpt. Remerowi dowolnego operowania pieniędzmi na szkodę skarbu państwa, przewyższającą sumę 10 tysięcy zł., gdyż osk. Remer **korzystając z braku wszelkiej kontroli,** przedkładał mu bądź fikcyjne, bądź niepomiernie wygórowane rachunki na ogólną sumę 14.760 zł., podczas gdy wartość rzeczywiście zakupionych przedmiotów wynosiła tylko 4.000 zł.

BRAK DOZORU

Maj. Pilaskiego **skarży prokuratura o występek** przeciwko porządkowi wojskowemu z par. 147 wyp. 1 k. k. w. Według aktu oskarżenia major Pilaski jako kierownik kancelarji DOK V w Krakowie, a zarazem jako pierwszy członek komisji gospodarczej tegoż DOK zaniedbał dozoru nad swoim bezpośrednim podwładnym oficerem płatnikiem por. Lejczakiem, wskutek czego **por. Lejczak miał możność dopuszczenia się szeregu nadużyć na szkodę skarbu państwa.** Akt oskarżenia zarzuca maj. Pilaskiemu niedopatrzenie służbowe w 8 wypadkach.

UPRZEDZAŁ KONTROLE INTENDANCKIE

Por. Szwendner stoi pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia z par. 181 uk. łącznie z par. 138 i 145 kkw. oraz zbrodni nadużycia władzy urzędowej z par. 101 uk. i 145 kkw. Por. Szwendner zastępując por. Lejczaka w czerwcu 1924 r. podjął z kasy DOK dla siebie, bez czyjegokolwiek zezwolenia 750 zł. i nie zwrócił ich do końca marca 1926. Nadto jako pełniący funkcje oficera intendantury w dziale rachunkowo - budżetowym Intendantury DOK V **zawiadamiał niejednokrotnie por. Lejczaka o mającej się odbyć kontroli intendanckiej, skutkiem czego dał mu możność uzgodnienia stanu kasowego w sposób po największej części fikcyjny.**

ROZRZUTNIE SZAFOWAŁ GROSZEM PUBLICZNYM

Pułk. int. Dębski jest oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej z par. 101 uk. łącznie z par. 145 kkw., o występek nadużycia władzy służbowej i występek przeciwko porządkowi wojskowemu. Pułk. Dębski z oszczędności budżetu M. S. Wojsk. za rok (okres ulgowy) wyasygnował tytułem kredytu na urządzenie pokoju służbowego, pomieszkania reprezentacyjnego i pokoju służbowego szefa sztabu DOK w dniu 23 stycznia 1925 kwotę 8.000 zł. zaś w trzy dni później 2.050 zł., za każdym razem do dyspozycji oficera płatnika bez zezwolenia M. S. Wojsk. i wbrew istniejącym wówczas surowym przepisom i rozkazom, nakazującym w okresie sanacji skarbu państwa bezwzględne i jak najdalej idącą oszczędność groszem skarbowym. Skarb państwa poniósł więc szkodę, gdyż powyższe **kwoty zostały częściowo obrócone na cele zbytkowne.** Nadto pułk. Dębski polecił oficerowi płatnikowi wypłacać z pieniędzy skarbowych w formie pożyczki dla hartowni spółdzielczej DOK w czasie od 14 II. do 30 IV 1924 łączną kwotę ponad 5 i pół miljarda marek, a w czasie od 7 maja do 24 listopada 1924 łączną kwotę 4.300 zł. bez przeprowadzenia w odnośnych księgach kasowych. Dalsze zarzuty przeciw pułk. Dębskiemu dotyczą braku dozoru nad por. Lejczakiem.

Podpułkownikowi Bobownikowi zarzuca akt oskarżenia **występek przeciwko porządkowi wojskowemu,** popełniony przez zaniedbanie dozoru nad swoimi podwładnymi: kpt. Szubargą i urz. cyw. Hanulą. Ppłk. Bobownik przy kontrolowaniu miesięcznych aktów rachunkowych oficera płatnika DOK nie dołożył starań, aby wspomniani oficerowie rewidowali względnie cenzurowali odnośne akta, jak dokumenty podróży i wykazy kosztów podróży, zwłaszcza gen. Kulińskiego, osk. płk. Kawińskiego i osk. kpt. Remera.

Ostatni oskarżony kapitan Szubarga stoi pod zarzutem występku przeciwko porządkowi wojskowemu, popełnionego przez brak dozoru nad swoim podwładnym urz. cyw. Hanulą; kpt. Szubarga przy kontrolowaniu miesięcznego aktu rachunkowego oficera płatnika DOK V za miesiąc grudzień 1925 nie dołożył starań, aby ów podwładny urzędnik zakwestjonował orzecz. cenzuralnem kwit, opiewający na kwotę 10.000 zł., przeznaczoną dla Drukarni DOK V a nie zawierający żadnej podstawy do zarachowania tej kwoty przez oficera płatnika DOK tj. podpisu chor. Andrzeja Dutki, jako odbiorcy tej kwoty. **Podczas czytania uzasadnienia aktu oskarżenia rozprawę odroczono do piątku.**

Przegląd prasy

—o—

Triumfy endeckie. — Endeckie bohatery. — „Głos Narodu" w grzesznej atmosferze.

Krucho musi być z endecją, gdyż zaczyna pisać tonem namaszczonym o sukcesach tak drobnych, że ten ton brzmi ucieszne.

Pod szumnym tytułem „Społeczeństwo opowiada się za blokiem katolicko-narodowym" czytamy w „Gazecie Warszawskiej":

> W Koziegłowach, Koziegłówkach, Mrzygłodzie i Siewierzu — odbyły się zebrania miejscowego społeczeństwa. — Wszędzie opowiedziano się za blokiem Katolicko-Narodowym.

A więc „myśl" endecka trafiła do społeczeństwa z Kozichgłówek i opanowała je szturmem. Biedne Koziegłówki!

* * *

W tonie bohaterskim opisano w tejże „Gazecie" burdę, którą na wiecu ogólno-akademickim, w sali Towarzystwa Higjenicznego w Warszawie, zwołanym w sprawach wojskowych, wszczęli endecy z komunistami, doprowadzając do rozwiązania wiecu przez policję. Wedle sprawozdania „Epoki", awanturę wywołali endecy, gdyż jeden z nich, w momencie największych krzyków, „porwał się z krzesłem w ręku na akademików-komunistów". Ale nie o tem bohaterstwie wspomina endecki organ, lecz o donioślejszem. Mianowicie pisze:

> „Policja rozpoczęła siłą usuwać młodzież z sali. Komuniści wyzyskeli to i wraz z żydami natarli na komisarza policji. Zdecydowana postawa studentów narodowych (jeden z nich własnemi piersiami zasłonił komisarza), uniemożliwiła znieważenie munduru polskiej policji".

Młodzież endecka, która publicznie, na ulicy znieważała pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej — własnemi piersiami, jak patetycznie podnosi organ endecki, osłaniała komisarza policji — w obronie munduru policyjnego. Widocznie, dla niej jedynym symbolem państwowości polskiej jest — policja.

Co do bohaterstwa owego młodzieńca endeckiego można jeszcze wyrazić tę wątpliwość, że policja, która **siłą mogła usuwać nie chcących opuścić salę akademików,** nie była w tak krytycznem położeniu, żeby endecy własne „własną piersią", a więc, jakby z narażeniem życia (!) bronili mundurów policyjnych przed znieważeniem.

* * *

„Głos Nar." wciąż cytuje „Polaka-Katolika" na dowód, że żaden prawowierny katolik nie może głosować na taką listę, na którejby widniały i nazwiska „heretyckie".

W Krakowie za najbardziej „heretycką" instytucję uważa „Głos Narodu" — „Ymkę" i wiele bardzo piór księżych postrzępiło się w redakcji „Głosu Narodu" od zaciekłych napaści na nią. — Tymczasem chadecja zawarła sojusz wyborczy z plastowcami, których kandydatem na powiat krakowski jest... rektor Marchlewski, filar i dygnitarz „Ymki".

„Głos Narodu" powinien odpowiednio wyjaśnić swoim czytelnikom ten stan rzeczy i wezwać ich, ażeby na listę Nr. 25 w krakowskiem nie głosowali! — W przeciwnym razie popełni straszny grzech gorszycielski.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym!

Pierwszy transport chorego samolotem sanitarnym do Krakowa

Dnia 31 stycznia otrzymał naczelny lekarz 2-go pułku lotniczego zapotrzebowanie na samolot sanitarny od dra Stypy z oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza w Krakowie, celem **przewiezienia ciężko chorego na ropne zapalenie opłucnej p. Jana Tabaczyńskiego, emer. lekarza weterynarji, lat 60, z Wólki Żydowskiej w powiecie pińczowskim, odległej 90 klm. w linji powietrznej od** Krakowa, skąd przewiezienie chorego normalną drogą wymagałoby w najlepszym wypadku 13 godzin podróży, częściowo końmi, częściowo autobusem i w końcu koleją.

Wniosek był na przetransportowanie chorego samolotem sanitarnym do szpitala w Krakowie, gdzie miano uskutecznić zabieg chirurgiczny. Po porozumieniu się z dowództwem 2 pułku lotniczego i uzyskaniu zezwolenia szefa sanitarnego korpusu, wysłano samolot sanitarny w dniu następnym.

W środę 1 bm. przed południem wystartował samolot sanitarny 2-go pułku lotniczego z por. pil. Kaczmarczykiem do powyższej miejscowości, **gdzie po wylądowaniu na przygodnem lądowisku w polu i załadowaniu chorego aparat odleciał o godzinie 14 min. 30 i wylądował spokojnie na lotnisku w Rakowicach o godzinie 15 min. 20.**

Po przebyciu drogi powietrznej wynoszącej 90 klm. w ciągu **niespełna godziny**, chory czuł się dobrze bez najmniejszej dolegliwości i został natychmiast przewieziony oczekującem autem sanitarnem krakowskiego pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza. Przybycia chorego oczekiwali na lotnisku: szef sanitarny korpusu, płk. dr. Korolewicz z ppłk. dr. Miziurą i kapitanem dr. Wojewskim, naczelny lekarz garnizonu major dr. Bartoszyński oraz dowódca 2-go pułku lotniczego mjr. pil. Domes z kpt. pil. Wojciechowskim d-cą eskadry treningowej, kierownikiem służby sanitarnej lotniczej i naczelnym lekarzem 2 p. lotn. kpt. dr. Michalikiem.

Jest to pierwszy transport chorego cywilnego wojskowym samolotem sanitarnym w Krakowie.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 2 lutego.

OSZUKAŃCZA SPÓŁKA ROPSKICH

Ojciec zwala winę na syna, a syn na ojca.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym wielka rozprawa o **głośne w swoim czasie oszustwa, pod zarzutem których stoi Władysław Ropski** (lat 56), właściciel domu handlowo-przemysłowego i **syn jego Józef** (lat 24) **kierownik biura firmy swego ojca.** Według aktu oskarżenia obaj dopuszczali się nałogowo oszustw w **ten sposób, że przedstawiając się jako bogaci i rzetelni ludzie, właściciele majątków ziemskich, prowadzący rozległe interesy handlowe na obu półkulach, posiadający możliwości korzystnej lokaty gotówki i wynajmu lokali i sprzedaży nieruchomości, wprowadzili cały szereg osób w błąd** i wyłudzili od nich różne kwoty jako pożyczki, a nadto brali na kredyt ubrania, biżuterję, przybory automobilowe, nie płacili za zamówione inseraty gazetowe i t. d. Akt oskarżenia, obejmujący 14 stron arkuszowych, pisma maszynowego, wylicza **28 poszkodowanych przez Władysława Ropskiego na 79.854 zł., 3.862 dolarów i 70 funtów szterlingów, z czego Józef Ropski partycypował w 29 wypadkach na kwotę 36.655 złotych i 3.105 dolarów.** Nadto obaj stoją pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia w czterech wypadkach na łączną kwotę 22.600 złotych, zaś Władysław Ropski w dalszych dziewięciu wypadkach na około 20.000 złotych. Wreszcie **drugi syn Władysława Ropskiego Kazimierz (lat 22), odpowiada za oszustwo popełnione na szkodę Stefana Kałamackiego,** od którego wyłudził pożyczkę dla ojca w kwocie 500 złotych.

Do rozprawy, która rozpisana jest na dwa tygodnie, **powołano 62 świadków, przeważnie poszkodowanych.** Akt oskarżenia w uzasadnieniu obszernie przedstawia, w jaki sposób Władysław **Ropski zapomocą szumnej reklamy** wprowadził w błąd najszersze sfery ludności, które łakomiąc się na zaofiarowany im przez oszusta wysoki procent, lokowały u niego pieniądze. Ofiarom swym przyrzekali, prócz z góry płatnych odsetek, również możliwości nadzwyczajnych dalszych ubocznych zysków, roztaczając przed nimi **fantastyczny obraz posiadanych przedsiębiorstw**, majątków ziemskich, obszarów leśnych, kamienic, will i t. d. Władysław Ropski woził klientów swych autami i sprawiał im kosztowne przyjęcia, zapraszał na polowania do rzekomo swych dóbr, imponował ubiorem w bogate futra i brylantami na wszystkich niemal palcach, a interesentów przyjmował w biurze umeblowanem kosztownemi meblami. — Te oszukańcze praktyki uprawiali obaj Ropscy przez przeszło dwa lata. Zobowiązań swych prawie że w zupełności nie dotrzymali.

Na wczorajszej rozprawie obaj oskarżeni wypierali się stanowczo winy, przyczem **ojciec zrzucał odpowiedzialność na syna**, twierdząc, że on fałszował korespondencje do klientów, podpisywał go na wekslach oraz wybierał pieniądze z kasy na marnotrawne życie, hulanki i kupno aut. Natomiast oskarżony Józef Ropski przeczy temu wszystkiemu, twierdząc, że jako urzędnik w biurze swego ojca **wykonywał bezwzględnie polecenie szefa i ojca.** Trzeci oskarżony Kazimierz Ropski przyznaje, że wydostał od Kałamackiego 500 złotych dla ojca, jednak nie działał oszukańczo, gdyż stan interesów ojca nie był mu znany. Rozprawę odroczono do piątku, celem przesłuchania świadków.

Przewodniczy sso. dr. Kaczmarski, wotują sso. Świadrowski i sso. Sośnicki, oskarża prokurator Szwakopf, broni adw. dr. Więcław.

W PROCESIE O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO WE LWOWIE

odbywa się dalsze przesłuchiwanie oskarżonych. Wczoraj zeznawała Olga Werbicka, 19-letnia uczenica seminarjum. Akt oskarżenia zarzuca jej szpiegostwo. Dowody winy znaleziono w „archiwum" szpiegowskiem Włodzimiery Pipczyńskiej w Krakowie, w formie listu, pisanego atramentem sympatycznym do herszta bandy szpiegowskiej, Semena Wołoszczaka. „Czynię tak, jak mnie informowałeś" — brzmi list. — „Nawiązuję kontakty we wszystkich miejscowościach. Mam już ludzi w Stryju, Stanisławowie, Tarnopolu, Kołomyji i Żółkwi. Wkrótce będzie trzech studentów z Brzeżan, Brodów i Czortkowa. Co do PKU w Kałuszu, sprawa stoi dobrze". W aktach Pipczyńskiej przy nazwisku oskarżonej znajduje się jej pseudonim „Mary". Pojawia się ona, jak wynika z ekspertyzy krakowskiego oddziału II sztabu generalnego, często w tajnej korespondencji szpiegowskiej i wspominana była w procesie krakowskim. Do znajomości z Wołoszczakiem i Pipczyńską — Werbicka przyznaje się, zaprzecza jednak, by znajomość ta miała cele zbrodnicze. List inkryminowany pisał Wołoszczak, ona dołączyła tylko pozdrowienie dla Pipczyńskiej. — Dalej zeznawał oskarżony Julian Hołowiński, 33-letni urzędnik „Proświty", były brygadjer ukraińskiej armji i wedle policji polityczncj jeden z najwybitniejszych działaczy. Zeznaje on głosem pewnym i śmiałym Do winy się nie poczuwa i nie wie, skąd się wzięła jego fotografja w krakowskiem archiwum szpiegowskiem. Jako ostatni zeznawał Antoni Stefaniszyn, absolwent seminarjum i redaktor ukraińskiego pisma sportowego. Policja polityczna uważa go za bardzo ruchliwego członka UOW. Śledztwo wykazało jego kontakt z Atamańczukiem i Werbickim. — Znaleziony przy Atamańczuku w chwili ujęcia go w Karpatach rewolwer, dostarczony został przez Stefaniszyna, który zaprzecza, jakoby należał do U. O. W. i usiłuje się szpiegostwem.

ZASĄDZENIE REDAKTORA STPICZYŃSKIEGO

Sąd apelacyjny w Warszawie wydał we wtorek wyrok łączny w całym szeregu spraw redaktora „Głosu Prawdy" W. Stpiczyńskiego, kilkakrotnie skazanego w swoim czasie za znieważenie osób urzędowych. Na mocy wyroku łącznego redaktor Stpiczyński skazany został na siedm miesięcy i trzy tygodnie więzienia i na zapłacenie 826 złotych grzywny.

Łańcuch wyborczy

—o—

Zamiast biletu na „Imacówkę" składam 3 zł. na fundusz wyborczy. Antoni Połewka.
Składam na fundusz wyborczy 10 zł. Z. H.

KRONIKA

—o—

Kraków, 2 lutego.

Motorówka Kraków — Kocmyrzów

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: Z dniem 1 lutego wprowadza się na linji Kraków-Kocmyrzów częściowy ruch motorowy, przyczem zmienia się rozkład jazdy następująco: Pociąg osobowy będzie odjeżdżał z Krakowa o godz. 13'35, zaś osobowe pociągi motorowe o godzinie 7'02, 10'36, 16'35 i 19'12. Ten ostatni pociąg będzie miał również połączenie do Mogiły. — Z Kocmyrzowa będzie odjeżdżał pociąg osobowy o godz. 6'08, a pociągi motorowe o godz. 8'24, 11'44, 18'01 i 20'51. Ponadto pociąg towarowy odjeżdżający z Krakowa o godz. 21 będzie również przewoził osoby w wagonie II/III klasy do Kocmyrzowa.

—ooo—

JAK NALEŻY POSZUKIWAĆ OSÓB ZAGINIONYCH ZAGRANICĄ? — Jak komunikują nam z ministerstwa spraw zagranicznych, często zdarza się, że poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju skierowują podania w tych sprawach bezpośrednio do ministerstwa spraw zagranicznych. Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującemi w tej mierze przepisami i wpływa na znaczne opóźnienie załatwienia próśb, zawartych w podaniach. Podania winny być skierowywane do władz administracyjnych pierwszej instancji (starostwo) miejsca zamieszkania, które z kolei prześlą je do kompetentnych konsulatów R. P. zagranicą zgodnie z postanowieniami okólnika M. S. Wewn. z dnia 11 marca 1925 r. Nr. B. O. 3850.

LINJA AUTOBUSOWA. Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 3 lutego komunikację autobusową na linji Kraków-Grzegórzki-Dąbie-Łuszczarnia ryżu. Autobus kursować będzie dziesięć razy dziennie tam i z powrotem. Cena przejazdu do fabryki Zieleniewskiego 30 groszy, za rogatkę 50 groszy, dzieci 50% zniżki. Rozkład jazdy w autobusie i w Związku turystycznym.

REKRUTACJA DO ROBÓT WE FRANCJI odbędzie się w Tarnowie dnia 4 bm., w Krakowie ul. Krowoderska 5 dnia 6 bm. i w Dębicy, dnia 7 bm. Zapotrzebowanie dotyczy przedewszystkiem robotnic rolnych, które muszą mieć ukończony 21 rok życia, a nadto robotników do kopalń i do roli. Wyjazd do Francji nastąpi dnia 13 b. m.

NAGŁY ZGON. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Rakowickiej 35, gdzie Julia Zemankowa, lat 65, wdowa, ciężko zachorowała. Lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

PIERWSZA RATA OPŁATY OD PSÓW. Magistrat krakowski przypomina interesowanym, że I ratę opłaty od psów przypadającą na rok 1928 należy uiścić w Kasie miejskiej najpóźniej do dnia 10 bm. Psy niezaopatrzone w znaczek ewidencyjny na rok 1928 będą po dniu tym przez oprawców łowione. Zarazem magistrat zawiadamia, że psy łańcuchowe służące do pilnowania realności wolne są od opłaty, muszą być jednak zaopatrzone w znaczki, które nabywać należy w Miejskim Urzędzie weterynaryjnym, ul. Poselska 10.

KSZTAŁCENIE BADACZY MIĘSA. Z końcem lutego br. rozpocznie się w rzeźni miejskiej w Krakowie drugi 5-tygodniowy kurs dla badaczy mięsa. Kandydaci na kurs powyższy, zamieszkali na terenie m. Krakowa, winni wnieść odpowiednie podania przez magistrat do województwa w Krakowie do dnia 10 l.m. i dołączyć do podania: a) krótki życiorys, b) świadectwo ukończonych szkół, c) wyciąg metryki urodzin na dowód, że ukończyli 23 rok życia a nie przekroczyli 50-go roku, d) świadectwo zdrowia, e) świadectwo moralności, f) dowód urzędowy, że pozostają na stanowisku oglądaczy, względnie takie stanowisko mają zapewnione po ukończeniu kursu i złożeniu przepisanego egzaminu.

ZEMDLAŁ PRZY PRACY WSKUTEK WYCIEŃCZENIA. Wczoraj o godz. 3 popołudniu interwenjował lekarz pogotowia w fabryce stolarskiej przy ul. Dajwór 14, gdzie 17-letni Antoni Konkiewicz, robotnik, zemdlał w czasie pracy. Lekarz stwierdził omdlenie wskutek wycieńczenia. Po przywróceniu chłopca do przytomności oddano go opiece domowej.

WŁAMANIA. Wczoraj włamał się jakiś opryszek do biura Związku Legjonistów przy ul. Floriańskiej 53. Włamywacz, splądrowawszy wszystkie biurka, zabrał tylko jedną książkę do czytania. Następnie włamał się ten sam złodziej do Banku Piotra Skargi przy ul. Siennej 5, gdzie zabrał z biurka kwotę 82 zł., a spłoszony pozostawił tam skradzioną w Związku Legjonistów książkę. — P. Izaak Süsskind doniósł policji, że z zamkniętego mieszkania przy ul. Brzozowej 11 skradziono po otwarciu drzwi wytrychem garderobę wartości około 1500 zł.

—ooo—

JUBILEUSZOWE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO. Dziś 2 lutego wieczorem o godzinie 19 odbędzie się w sali Kopernika na Uniwersytecie uroczyste zebranie Towarzystwa geograficznego dla uczczenia dziesięciolecia, na którem po przemówieniach delegatów pokrewnych instytucyj polskich i krakowskich wygłosi prof. Sawicki odczyt pod tytułem „Polska akcja ekspedycyjna". Wstęp wolny. Goście mile widziani. W tym samym dniu rano o godzinie 9 rozpoczną swe obrady w Instytucie geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego Pierwszy Zjazd Koleżeński Geografów Krakowskich.

„AZJA MNIEJSZA, PRZYRODA I LUDZIE". Na ten temat wygłosi odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego T. Kowalski w sali YMCA, ul. Krowoderska 8. — w piątek 3 lutego. Prelegent, który brał udział zeszłego lata w ekspedycji polskiej dla badania Małej Azji, uwzględni w swym odczycie życie tamtejszej ludności, oraz warunki przyrodnicze tego kraju, ilustrując je licznemi, niezwykle interesującemi obrazami świetlnemi. Początek o godzinie 7'30 wieczorem. Wstęp 1 złoty. Dla uczącej się młodzieży oraz uczestników „Ogniska" 50 groszy.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek wieczorem komedja angielska S. W. Maughama „Kiedy wrócisz?", popołudniu „Betleem polskie". W piątek wraca na afisz komedja Ludwika Hirschfelda „Mamusia", która z powodu kilkudniowej niedyspozycji p. Barwińskiej w pełni powodzenia zejść musiała z afisza. W „Damie Kameljowej", która wejdzie na repertuar w przyszłym tygodniu, rolę Armanda wykona reżyser Nowakowski. Głośna sztuka Dumasa, syna, niegdyś popis gwiazd aktorskich Starego Teatru, grana była w nowym gmachu tylko trzy razy, poraz ostatni 24 czerwca 1899 roku. Dla współczesnych widzów jest więc zupełną nowością, która w perspektywie lat ukazuje się jako znamienny okaz pogranicza dwu okresów: romantycznego i realistycznego, wybitnie interesujący zarówno pod względem teatralnym jak literackim.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś we czwartek o godzinie 3'30 popołudniu „Krowoderskie Zuchy" Turskiego, a wieczorem o godzinie 7'30 „Maciek Królem", p. Zawolskiego.

CZWARTY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę dnia 12 lutego br. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyrygује Erich Stekel z Wiednia, jako solista współdziała Jakób Gimpel, pianista. W programie: Goldmarka uwertura do opery „Sakuntala", Brucknera III Symfonja oraz Rachmaninowa koncert fortepianowy c-moll. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (tel. 1485).

„JAŚ I MAŁGOSIA", baśń fantastyczna, daną będzie dla dzieci i młodzieży dziś we czwartek o godzinie 4'30 popołudniu w Starym Teatrze. Pozostałe bilety w cenie od 1—4 złotych są do nabycia w kasie Starego Teatru od godziny 9—1 w południe i od 3 popołudniu.

STEFAN ASKENASE, jeden ze świetnych pianistów doby współczesnej, wystąpi tylko jeden raz w piątek 3 bm. w Starym Teatrze.

KONCERT KAMERALNY W YMCA. W niedzielę 5 bm. odbędzie się w polskiej YMCA, przy ul. Krowoderskiej 8, koncert kameralny kwartetu fortepianowego Związku zawodowych muzyków w Krakowie. W składzie prof. L. Bobilewicza, R. Freundlichowej, A. Teutcha i A. Wolfa. Kwartet ten produkował się niedawno z wielkiem powodzeniem w polskiem radju. Odegrane będą utwory Schuberta i Beethovena. Początek o godzinie 6 wieczorem.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „SZOPKI KRAKOWSKIEJ" W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. — Według zwyczaju kończą się przedstawienia „Szopki" w dzień Matki Boskiej Gromnicznej. To też dziś, o godzinie 5 popołudniu poraz ostatni w tym roku odegraną zostanie „Szopka Krakowska" w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Muzeum.

KARNAWAŁ

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO skupia powszechną uwagę, jako drugie po reducie prasy clou sezonu karnawałowego. Rozrzucone po mieście ulotki w formie monologu aktora-igrca polskiego, wprowadzają uczestników reduty w właściwy nastrój tej beztroskiej zabawy. W konkursie tańca odbędzie się między innemi demonstracja nowego tańca polskiego „Polon" układu Leona Nowotarskiego z muzyką dyr. Walewskiego. Pokaz ten wykonają w dziesięciu parach elewi i elewki p. Nowotarskiego, młodzież akademicka obojga płci.

Z Polski

IMIENINY PREZYDENTA RZPLITEJ. Wczoraj obchodził imieniny prezydent Rzeczpospolitej prof. Ignacy Mościcki. Na wyraźne życzenie prezydenta wobec żałoby z powodu zgonu syna wszelkie publiczne składanie życzeń było powstrzymane.

ECHO ZAMORDOWANIA POSŁA SOWIECKIEGO W WARSZAWIE. Sąd pokoju w Warszawie rozpoznawał sprawę redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Za Swobodu" p. Szewczenki za artykuł pt. „Obrieczonnyje" (Skazani). Artykuł ten pióra p. Filosofowa omawiał wiadomości, które ukazały się w prasie polskiej po zabójstwie posła Wojkowa, dotyczące rzekomego wysiedlenia obywateli rosyjskich poza granicę państwa polskiego. Pan Filosofow w artykule tym bronił z zapałem prawa azylu i występował przeciwko intrygom sowieckim. Komisarjat rządu dopatrzył się w tym artykule przestępstwa szerzenia niepokoju publicznego i w ten sposób sprawa przyszła do sądu pokoju. Przedstawiciel kom. rządu domagał się przekazania sprawy sądowi okręgowemu, albowiem w procesie tym grozi kara więzienia. Sprzeciwił się temu obrońca redaktora adw. Ruff, który domagał się merytorycznego rozpoznania sprawy. Sąd sprawę rozpoznał i wydał wyrok uniewinniający.

CZY ZABÓJSTWO NA TLE PARTYJNEM? — We środę o godzinie 9 wieczór, u zbiegu ulicy Szwedzkiej z Brudnowską w Warszawie, rozległy się jeden po drugim cztery strzały rewolwerowe. Nieliczni przechodnie zdołali dostrzec w ciemnościach nocy znikające dwie sylwety mężczyzn, które zginęły w pustkowiach. Nadbiegli na odgłos strzałów policjanci, zobaczyli jakiegoś mężczyznę, który, trafiony dwiema kulami, leżał obrócony twarzą w śnieg w rynsztoku. Z papierów, znalezionych przy zamordowanym, okazało się, że jest to 23-letni Stanisław Śmiech, robotnik w warszawskiej fabryce drutów i gwoździ. W wyniku śledztwa ustalono, że wyszedł on o godzinie 4 popołudniu z domu, z zamiarem pójścia do dentysty w Kasie chorych. Władze śledcze przypuszczają, że miały tu miejsce porachunki na tle osobistem.

ROZPOLITYKOWANY KSIĄDZ. Piszą nam z Niska: Tutejszy „duszpasterz" ks. Gaweł **nie przestaje uprawiać polityki w kościele.** Każde jego kazanie jest **mową agitacyjną** przeciwko klasie robotniczej i polskiej partii socjalistycznej, którą ks. Gaweł odsądza od czci i wiary prawie tak samo jak to czynił z marszałkiem Piłsudskim... przed majem 1926 roku... Bo teraz jest ten księżulek „piłsudczykiem"...

Ostatnio uraził rozpolitykowany ksiądz uczucia religijne swoich parafjan **odmawiając pogrzebu chrześcijańskiego robotnikowi** Józefowi Sapulakowi, zabitemu podczas awantury na weselu. Pytamy się czy to było po „chrześcijańsku"? **Czy za wmieszanie się w bójkę nie poniósł Sapulak już do statecznej kary padając trupem?** Czy był powód do odmawiania mu pogrzebu chrześcijańskiego?

Myli się jednak ks. Gaweł jeżeli sądzi że postępowaniem swoim przeszkodzi zwycięstwu listy PPS. Im częściej będzie zamieniał kościół na lokal wyborczy, tem mniej będzie miał — wyborców.

Z zagranicy

SOCJALISTA KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA. 135 członków parlamentu szwedzkiego wysunęło kandydaturę senatora i burmistrza Sztokholmu Lindhagena do nagrody pokojowej Nobla na rok bieżący. Lindhagen jest jednym z wybitnych członków partji soc. w Szwecji.

WIELKIE OSZUSTWO W BERLINIE. Skandaliczne bankructwo i oszustwa w zakładzie lombardowym Bergmana w Berlinie zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas aresztowanych zostało około 9 osób. Przeciwko kierownikom filji tego zakładu w Monachium i w Wrocławiu wytoczono również dochodzenia. Jak donosi prasa berlińska, ilość poszkodowanych wzrasta z każdym dniem. Pomiędzy wierzycielami Bergmana ma się również znajdować siostrzeniec prezydenta Hindenburga. Prokurator dr. Jakobi, który podejrzany jest o wydawanie o Bergmanie najlepszych referencji i pobieranie w zamian za to od Bergmana stałych subwencji pieniężnych, został zawieszony w urzędowaniu.

ODNALEZIONA ŁÓDŹ PODWODNA. Departament marynarki amerykańskiej otrzymał wiadomość, iż zaginiona łódź podwodna S 3 zatrzymała się na wodach północnego wybrzeża Florydy i zamierza o własnych siłach udać się na wody Kuby. Wiadomość tę przyjęto z wielką ulgą.

Przegląd gospodarczy

—o—

WZROST DOCHODÓW SKARBOWYCH

Warszawa, 1 lutego (PAT). Wpływy z danin publicznych i monopolów za dwie pierwsze dekady stycznia br. wyniosły ogółem 138.5 miljonów złotych, t. j. o 38.3 miljonów zł. więcej niż za dwie pierwsze dekady stycznia roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 90.9 miljonów zł. wobec 64.3 miljonów zł., wpływy zaś z monopolów 47.6 miljonów zł. wobec 35.9 miljonów zł. za dwie pierwsze dekady stycznia roku ubiegłego. Daniny publiczne dały przeto za dwie pierwsze dekady stycznia br. **o 26 miljonów złotych więcej,** monopole zaś **o 11.7 miljonów zł. więcej** niż za dwie pierwsze dekady stycznia roku ubiegłego.

CŁA MAKSYMALNE

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia importerów, że po myśli okólnika ministra skarbu z dnia 28 stycznia 1928, L. D/113/III 1928 nie będzie obecnie stosowana taryfa maksymalna nawet w odniesieniu do krajów, które z Polską jeszcze stosunków handlowych nie uregulowały. O ile okaże się potrzeba, ministerstwo wskaże osobnem rozporządzeniem kraje, których towary będą podlegały cłom maksymalnym. Aż do wydania tego rozporządzenia urzędy celne nie będą stosowały ceł maksymalnych.

ODCZYT O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM NIEMIEC

Na zaproszenie krakowskiego Towarzystwa ekonomicznego przybywa do Krakowa syndyk Izby handlowej z Wrocławia dr. Freymark, celem wygłoszenia odczytu o sytuacji ekonomicznej Rzeszy niemieckiej. Odczyt odbędzie się w sali Izby handlowej w Krakowie dnia 13 bm.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-SOWIECKA

Wilno, 1 lutego (PAT). Wczoraj rozpoczęła się tutaj w gmachu dyrekcji kolejowej polsko-sowiecka konferencja kolejowa, w której bierze udział a zarazem przewodniczący delegacji sowieckiej, członek zarządu kolei moskiewsko-białorusko-bałtyckiej Wł. Robowik. Konferencji przewodniczy prezes wileńskiej dyrekcji kolejowej inż. Staszewski, który po zagajeniu obrad i powitaniu delegacji sowieckiej przekazał przewodnictwo konferencji naczelnikowi wydziału eksploatacyjnego inż. Łagunie. Najważniejszą sprawą będącą przedmiotem obrad konferencji jest uzupełnienie obowiązujących umów granicznych na odcinku Stołpce Niegoreloje i Zdołbunowo-Szepietówka z warunkami ruchu towarowego bezprzeładunkowego w wagonach hamulcowych typu rosyjskiego. Pozatem załatwiony będzie szereg innych spraw wynikających z obowiązujących umów granicznych. Konferencja potrwa około 2 tygodni. W końcu b. tygodnia spodziewane jest przybycie do Wilna ministra komunikacji z Warszawy.

ZMIANA NAZWY WALUTY CZESKIEJ

Praga, 1 lutego (PAT). Według informacyj „Prager Presse" zamierza czechosłowackie ministerstwo skarbu przemienić nazwę jednostki walutowej „korona" na „lew". Zmiana ta formalna niema w niczem naruszyć dotychczasowego kursu korony.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek popol.: „Betleem polskie" (ceny popołudniowe); wiecz.: „Kiedy wrócisz?".
Piątek: „Mamusia".
Sobota: „Turandot".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Czwartek popol.: „Królowa przedmieścia"; wieczór: „Białe fartuszki".
Piątek: „Białe fartuszki".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Czwartek: doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Pozytywizm w Indjach.

KINOTEATRY

Bagatela: „Czerwona tancerka".
Corso: „Cyrk Bellego".
Nowości: „Tajemnica wielkomiejskiego pałacu".
Promień: „Urwisz" z Collen Moore.
Sztuka: „Czarna Venus".
Uciecha: „Ziemia obiecana" z Ludwikiem Solskim i Jadwigą Smosarską.
Warszawa: „Kobieta bez nazwiska".

RADJO

Czwartek 2 lutego

Kraków (566 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 12.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.15: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 17.40: „O przyczynach powstawania chorób nerwowych" — wygłosi dr. J. Piltz, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 18.10: „Starożytni słudzy Bachusa" — wygłosi dr. T. Sinko, prof. Uniw. Jag. 18.35: PAT. — 19.10: p. Magdalena Samozwaniec: „Kilka słów o żonach". 19.30: Transmisja uroczystości publicznego zebrania krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego z okazji 10-lecia Towarzystwa w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu i komunikaty. 12.10: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 14.00: „Jakie owoce hodować" — wygłosi prof. Jan Rostafiński. — 14.20: „Wskazówki o chowie i żywieniu owiec" — wygłosi inż. Stefan Grenlich. 14.40: „Choroby zaraźliwe drobiu" — wygłosi dr. Józef Herman. 15.00: Komunikaty. 15.15: Koncert symfoniczny. 17.20: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 17.40: Przerwa. 18.55: PAT. 19.10: Transmisja z Krakowa. 19.35: Lekcja języka angielskiego. 20.00: Przerwa. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00: Sygnał czasu i komunikaty. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna. 23.30: Komunikaty PAT.

Piątek 3 lutego

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 15.00: Komunikat gospodarczy. 17.20: „Przegląd geograficzno-gospodarczy" — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19. 19.15: Rozmaitości. 19.35: „Drobne przestępstwa: Oddzielne ich traktowanie" — wygłosi dr. J. Reinhold, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20.15: Transmisja z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40: „Metody popierania rozwoju oszczędności" — wygłosi p. Bolesław Mrozowski. 17.05: PAT. 17.20: „Rośliny użytkowe na naszem południu" — wygłosi prof. Edmund Jankowski. 17.45: Transmisja z Wilna. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30: „Ospa" — wygłosi dr. Szulc. 19.55: „Dzieje muzyki" — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.00: Sygnał czasu i komunikaty. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: PAT.

TELEGRAMY

Wyborczy humor

LISTA ARTYSTÓW I — PODOFICERÓW

Warszawa, 1 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Sensacją dnia jest zgłoszona w ciągu dzisiejszego dnia okręgowa lista kandydatów **„Wyborczego komitetu bezpartyjnych mieszkańców stolicy"** z kapralem Grzegorzem Ciepłińskim na czele. **Następnie figurują na liście naprzemian nazwiska artystów dramatycznych, śpiewaków, muzyków i — podoficerów, przeważnie kaprali i sierżantów.** Między innemi znajdują się na liście nazwiska pp. **St. Gruszczyńskiego**, artysty operowego, **Franciszka Freszla**, reżysera opery warszawskiej i **Józefa Węgrzyna**, artysty Teatru Narodowego.

Oryginalna ta lista została zdaje się zgłoszona **bez porozumienia się z „kandydatami"**, gdyż jeden z nich, p. Węgrzyn, przybył do komisji wyborczej i oświadczył, **że wcale nie zamierza kandydować.**

Próba wskrzeszenia chjeno-piasta

Warszawa, 1 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Według obiegających Warszawę pogłosek, **rokowania między blokiem katolicko-narodowym** (lista Nr. 24) **a blokiem katolicko-ludowym** (lista Nr. 25) **w sprawie wystawienia w Warszawie wspólnej okręgowej listy kandydatów — dobiegają końca.**

— ooo —

RADA SPOŻYWCÓW

Warszawa, 1 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji głównej Rady spożywców. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa **zaopatrzenia ludności w naftę.** Dyskusji w tej sprawie **nie ukończono.**

ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH

Warszawa, 1 lutego (PAT). W dniach 3 i 4 bm. odbędzie się nadzwyczajny walny zjazd członków związku inspektorów szkolnych Rzplitej polskiej. Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło udzielić wszystkim biorącym udział w zjeździe dwudniowego urlopu.

— ooo —

ZNOWU POGŁOSKI O REWOLUCJI W ROSJI

Londyn, 1 lutego (PAT). „Daily News" donosi z Konstantynopola, iż pisma tureckie zamieszczają wiadomość **o wybuchu rewolucji w Rosji południowej.** Według tych wiadomości władze sowieckie zmobilizowały znaczną część sił morskich celem stłumienia rewolty. Dostęp do głównych portów krymskich został zamknięty zaporą min.

AMERYKA NIE CHCE POŻYCZKI ROSYJSKIEJ

Waszyngton, 1 lutego (PAT). Departament stanu założył veto przeciwko wyłożeniu pożyczki rosyjskiej w wysokości 30 milj. dolarów, przeznaczonej na odbudowę kolei rosyjskich. Zarządzenie to tłomaczą energiczną interwencją właścicieli rosyjskich papierów kolejowych.

PROTEST MAŁEJ ENTENTY

Genewa, 1 lutego (PAT). Noty rządów czechosłowackiego, jugosłowiańskiego i rumuńskiego, w sprawie zajść w St. Gotthard, nadeszły dzisiaj do Genewy i mają być w ciągu popołudnia wręczone generalnemu sekretarzowi Ligi narodów. Noty są co do treści zupełnie zgodne. — Wymienione trzy rządy proszą o umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym nadchodzącej sesji Rady Ligi narodów.

BÓJKA W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM

Wiedeń, 1 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiej Rady narodowej przyszło do bójki między socjaldemokratami a członkami Związku chłopskiego. Powodem zajścia były zarzuty wicekanclerza Hartleba, który zarzucał socjaldemokratom, że obrazili żandarmerję. Socjaldemokraci zaprotestowali przeciwko temu twierdzeniu. Przyszło do bójki, w czasie której **poturbowano wielu posłów.** Zapiski stenograficzne z przebiegu posiedzenia zostały podarte przez socjalistów. — Przewodniczący zarządził przerwanie posiedzenia.

ZBROJENIA WŁOCH

Rzym, 1 lutego (PAT). Rząd przeprowadził rekrutację 30 tysięcy żołnierzy i odpowiedniej liczby oficerów do oddziałów obrony kraju przed atakami floty powietrznej. Oddziały te składać się będą ogółem ze 100 tysięcy żołnierzy i pozostawać będą pod dowództwem gen. Nobile.

Przegląd społeczny

W ZWIĄZKU ZE STRAJKIEM PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH W KRAKOWIE dowiadujemy się, że kilku majstrów fryzjerskich obchodzi zakłady fryzjerskie, które do tej pory nie zawarły umowy z pracownikami i **nakłania właścicieli tych zakładów do podpisywania weksli po 200 złotych, jako gwarancję niepodpisania umowy ze strajkującymi.** Ładnie w świetle tego faktu wygląda „solidarność" pp. pracodawców... Pomimo wszystkich tych sztuczek coraz to liczniejsi pracodawcy podpisują umowę, jak np. p. Jckowicz (ul. Gertrudy 1) i sądzić należy, że upór nielicznych „nieugiętych" pp. majstrów nie potrwa długo.

Związki i zgromadzenia

ZWIERZYNIEC. W czwartek 2 lutego o godzinie 3 popołudniu w Domu p. Siwka, ul. Królowej Jadwigi 22, odbędzie się zebranie dzielnicowe. Referują tow. dr. Bobrowski i tow. dr. Markowa.

OGÓLNE ZGROMADZENIE METALOWCÓW PODGÓRSKICH odbędzie się dnia 2 lutego w Domu Robotniczym plac Serkowskiego 7. Będą omawiane sprawy: zawodowe, a to sprawa koniecznego zorganizowania wszystkich metalowców podgórskich, celem podjęcia ogólnej **akcji cennikowej**, sprawa ubezpieczenia na starość i szereg innych nie cierpiących zwłoki. W naszym własnym interesie obecność wszystkich konieczna.

WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się we **czwartek** 2 lutego o godz. 10 rano w Domu Robotniczym, pl. Serkowskiego 7.

BACZNOŚĆ STOLARZE! Dnia 2 lutego we **czwartek** o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się zgromadzenie organizacyjne w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II p. Za Zarząd: **Jan Podmokły**, sekretarz, **P. Lipiarz**, przewodniczący.

ZGROMADZENIE WYBORCZE KOBIET ZAMIESZKUJĄCYCH W PODGÓRZU odbędzie się w piątek 3 lutego br. o godz. 6 wieczorem w lokalu Domu Robotniczego, pl. Serkowskiego 7. Ref. tow. Ziffer.

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się w piątek 3 lutego o godz. 5 wieczór z porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, 2) wybory sejmowe. O liczny udział uprasza Zarząd.

„ROBOTNICZY RUCH TEATRALNY W FINLANDJI". Na ten temat wygłosi odczyt dr. Leon Feiner w Związku Zawodowym pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6 jutro w piątek o godz. 7'30 wieczorem. Dla członków i wprowadzonych gości wstęp wolny.

WALNE ZGROMADZENIE METALOWCÓW prywatnych warsztatów odbędzie się **w niedzielę** 5 lutego o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) sprawozdanie Zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, 3) wybór nowego Zarządu, 4) referat o sytuacji w sprawie wyborów do Sejmu, 5) wnioski. Na zgromadzenie wstęp mają tylko członkowie Organizacji Metalowców grupy I-szej. Przewodniczący: **Michał Pieczarski; sekretarz: Stan. Kruczkowski.**

BACZNOŚĆ KOMITETY MIEJSCOWE PPS W POWIATACH CHRZANOWSKIM I OŚWIĘCIMSKIM! W niedzielę 5 lutego o godzinie 10 przedpołudniem w sali „Strażnicy" w Chrzanowie odbędzie się konferencja 42 okręgu, na której o zagadnieniu politycznem i gospodarczem referować będą posłowie Daszyński, Żuławski i Kwapiński. Ze względu na ważność chwili prosimy Komitety o wysłanie według możności jak największej liczby delegatów. Za Pow. Radę Rob. PPS: **Jan Papuga.**

— ooo —

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Biblioteka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego TUR przy ul. Dunajewskiego 5 prater, bogato zaopatrzona, posiada najnowsze utwory beletrystyczne i naukowe, otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe.

Warunki prenumeraty: 3 złote kaucji, 1'50 zł. opłata miesięczna. **Członkowie org. zawodowych, org. politycznej i TUR płacą 1 zł. miesięcznie.** — Wydaje się 1 książkę treści beletrystycznej i 1 książkę treści naukowej.

TUR w Związku zawodowym służby domowej. W czwartek 2 lutego o godzinie 5'30 popołudniu w sali Domu rob., ul. Dunajewskiego 5, II p. odczyt ilustrowany przeźroczami.

PRZEGLĄD LITERACKI

Otton Laskowski i Bronisław Pawłowski: „POLSKA HISTORJA WOJSKOWA". Warszawa — 1928. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 7 złotych.

Major O. Laskowski i ppłk. B. Pawłowski, znani autorzy wojskowi, wydali niedawno nową swą pracę pod tytułem „Polska historja wojskowa". stanowiąca wypisy źródłowe. Wypisy te oparte przeważnie na źródłach z pierwszej ręki, jak n. p. relacje uczestników lub świadków przedstawionych wydarzeń, obejmują dzieje naszej wojskowości od Bolesława Chrobrego do powstania styczniowego. Wspominane wypisy dzielą się na trzy części: 1) okres pospolitego ruszenia, 2) okres wielkich hetmanów 3) wojsko narodowe. Na podstawie zawartych w omawianej pracy relacyj, kronik, pamiętników, djarjuszy, raportów, niekiedy nawet mało znanych, czytelnik może sobie wyrobić jasny pogląd na to, jaki przebieg i charakter miały najpoważniejsze w dziejach naszych bitwy i kampanje, jak się przedstawia nasza sztuka wojenna, a nawet częściowo, jaka była organizacja wojskowa. Praca zawier 300 z górą stron druku. Stanowi ona doskonałe wypisy dla uczniów szkół wojskowych, zwłaszcza dla korpusów kadetów. Ze względu na to II wiceminister spraw wojskowych zezwolił na używanie jej w szkołach i oddziałach wojskowych. Poza tem, zainteresować ona powinna i nasze szkolnictwo średnie, — które może się nią doskonale posługiwać przy wykładach z historji Polski, gdyż zapoznaje zarówno z wydarzeniami dziejów naszej rodzimej wojskowości jak i z tradycją i duchem naszego dawnego wojska.

—ooo—

ROZMAITOŚCI

SAMOBÓJSTWO W ZAKOPANEM. W jednym z pensjonatów popełnił samobójstwo Stanisław Edward Raichert, 23-letni student z Warszawy. Jako powód swego kroku podał w liście, pozostawionym do rodziny, ogólny rozstrój nerwowy.

KAT ZNÓW ŻĄDA PODWYŻKI. Kat Maciejowski żądał przed pół rokiem podwyżki, nie została mu jednak przyznana. Jako urzędnik 9-ej kategorji otrzymuje swoją gażę i to mu powinno wystarczyć. Obecnie zgłosił się znów do swoich przełożonych z podaniem, w którem obszernie się rozwodzi na temat swojej „uciążliwej pracy". Wskazuje na to, że oczekuje go większa praca, że żadnego pobocznego zajęcia nie ma, albowiem wszyscy go już znają i przeto musi uzyskać podwyżkę. Wątpliwem jest jednak, czy obecnie prośba kata zostanie uwzględniona.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

(Komunikat Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie)

Na podstawie § 73 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 22 grudnia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1016) o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wyjaśnia się, że pracownicy umysłowi, pobierający już świadczenia w myśl dotychczasowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz ci, którzy nabędą prawo do świadczeń z powodu braku pracy w myśl powołanego rozporządzenia Prezydenta R. P. w ciągu **miesiąca stycznia i lutego 1928 r.**, pobierać będą w ciągu tego czasu (tj. do 29 lutego 1928 włącznie) z Funduszu Bezrobocia zaliczki na należne im na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. świadczenia w wysokości świadczeń, przewidzianych w dotychczasowej ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przy zastosowaniu dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, normujących tryb zgłaszania tych roszczeń.

Należne świadczenia z powodu braku pracy **od 1-go marca 1928**, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R. P., będą wypłacane już przez właściwe Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, które równocześnie ze świadczeniem za miesiąc marzec br. wypłacą też różnicę, przypadającą za miesiące styczeń i luty 1928 r. między zaliczkami, wypłaconymi przez Fundusz Bezrobocia, a należnymi w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. świadczeniami.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.